

MATEUSZ NOCEK

Szkoła Podstawowa nr 3 im. Polskich Olimpijczyków w Nowogardzie

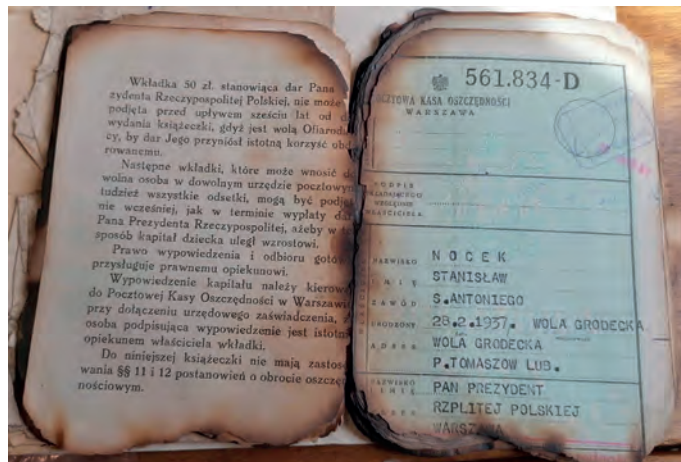
Książeczka dla chrześniaka Prezydenta Mościckiego



W mojej rodzinie pozostała pamiątka rodzinna po moim śp. dziadku Stanisławie Nocek.

Mój dziadek Stanisław urodził się 28.02.1937 roku w województwie lubelskim w Woli Gródzieckiej, jako siódme dziecko w rodzinie. W latach 1926–1939 prezydentem Polski był Ignacy Mościcki. Prezydent wydał w 1926 roku dekret, który zapowiadał, że będzie ojcem chrzestnym każdego siódmego syna w rodzinie. Warunek był taki, aby rodzina mieszkała w Polsce i była niekarana. Chrześniacy Prezydenta Mościckiego mieli różne przywileje m.in.: stypendia, przejazdy komunikacją miejską, a także książeczkę oszczędnościową PKO z wkładem 50 złotych. Gdy mój dziadek jeszcze żył pokazywał nam tę książeczkę. Był tam napis: „PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ SWOJEMU CHRZEŚNIAKOWI”. Pod nim orzełek i napis: „KSIĄŻECZKA WKŁADKOWA PKO WAŻNA W KASACH PKO I URZĘDACH POCZTOWYCH”. Oprawiona w czerwoną okładkę i opatrzona numerem seryjnym. Książeczka mojego dziadka Stanisława ma numer: 561.834-D. Na pierwszej stronie jest informacja o wkładzie 50 złotych, po drugiej stronie są podane dane Dziadka. Na kolejnej ze

stron tej książeczki jest zdjęcie Prezydenta Mościckiego, a także jest napisane powitanie: „RZECZPOSPOLITA wita Cię, nowy obywatelu i życzy Ci abys całe swe życie miał rozpromienione słońcem szczęścia i powodzenia. Pamiętaj, że przyszłość Twoja zależy od Twojej pracy, sumiennosci i przezorności, a blaskiem życia Twego będzie świadomość spełnienia obowiązków względem rodziny i Państwa”.



Z tego co się dowiedziałem mój pradziadek, czyli tato dziadka Stanisława, pisał do Prezydenta Mościckiego list o duplikat książeczki (posiadam oryginalny odpis tego listu, który również dołączam do pracy). Książeczka w trakcie II wojny światowej została podniszczona,

nadpalona, ale mimo to przetrwała i pozostała w naszej rodzinie. Gdy dziadek mi ją pokazał bardzo zainteresowała mnie ta historia i poprosiłem dziadka, aby mi wszystko opowiedział. Z opowieści Dziadka wiem, że Prezydent Mościcki na samym chrzcie został wpisany tylko w dokument jako ojciec chrzestny. Ponadto odbywały się spotkania chrześniaków Prezydenta, w których Dziadek uczestniczył, ponieważ należał do Stowarzyszenia Chrześniaków Prezydenta II RP. Z tych zjazdów także pozostały pamiątki takie jak: odznaka, listy, zaproszenia i zdjęcia.



Dziadek opowiadał mi, że jak chodził do szkoły to koledzy nazywali go: „dzieckiem szczęścia”. Opowiadał mi również, że zanim zostało potwierdzone, że Prezydent zostanie ojcem chrzestnym danego dziecka, rodzina była bardzo mocno sprawdzana, także przez proboszcza. Dziadek nie skorzystał z przywilejów, które otrzymał na chrzcie (według naszej wiedzy podobnie jak żaden z chrześniaków). Gdy wybuchła II wojna światowa mój dziadek miał dwa latka. Po niej podobno urzędnicy kazali niszczyć książeczki. Chciałbym dodać, że pierwsze spotkanie chrześniaków prezydenta odbyło się w Gorzowie Wielkopolskim, gdzie na Ziemi Lubuskiej po II wojnie światowej zamieszkał mój dziadek Stanisław z rodziną. Posiadamy również książkę, którą otrzymali chrześniacy Prezydenta, napisaną przez Edwarda Lewandowskiego pt. „Prezydent rodem z Mazowsza”, która jest pamiątką, po jednym ze zjazdów chrześniaków.

Dla mnie jest to wielka pamiątka, jaka pozostała w rodzinie po moim dziadku Stanisławie, jak i po Prezydencie Polski – Ignacym Mościckim.



The image shows an open notebook with two pages. The left page is a ledger titled "561.834-D" with columns for "Data", "WPLATA", "WYPŁATA", and "STAN OSZCZĘDNOŚCI". The right page is also titled "561.834-D" and contains a signature "Zigadnichia" and a stamp.

1 Data	2 WPLATA		3 WYPŁATA		4 STAN OSZCZĘDNOŚCI licznik
	st	gr	st	gr	

Handwritten entries on the left page include "1850 31" in red, "P.C. - 50 = //", and "= 50".

The right page has a signature "Zigadnichia" and a stamp that reads "KSIĄŻECZKA" and "MOŚCICKI".